

UZASADNIENIE

wyroku z 3 listopada 2021 roku

B. T. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego P. H. kwoty 3.200 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 15 maja 2020 roku nabył od pozwanego motocykl marki P. (...) za cenę 3.200 zł. Po zakupie okazało się, iż pojazdem nie można przekroczyć prędkości 70 km/h, co bezwzględnie stanowiło o wadzie istotnej sprzedanej rzeczy, która to wada została ukryta przez sprzedającego. Powód odstąpił od umowy sprzedaży, wezwał pozwanego do zwrotu gotówki.

Pozwany w sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Uzasadniając swe stanowisko podniósł zarzut nieistnienia dochodzonych pozewem roszczeń oraz ich nieudowodnienia. Pojazd w chwili wydania był sprawny, posiadał aktualny przegląd techniczny, jak też powód został poinformowany o tym, że pojazd osiąga prędkość jedynie do 70 km/h. Powód skorzystał z jazdy próbnej.

W toku dalszego postępowania strony nie zmieniły swoich stanowisk procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

P. H. wystawił na sprzedaż używany skuter marki P. (...), nr rejestracyjny (...), za cenę 3.800 zł. Skuter ten miał pojemność 125 cm³ i mógł być prowadzony przez osobę posiadającą prawo jazdy kategorii B. Skuter posiadał liczne zewnętrzne uszkodzenia powstałe w wyniku jego przewrócenia i kontaktu z podłożem.

Zakupem pojazdu zainteresował się B. T.. Chciał nabyć skuter by dojeżdżać nim do pracy (S.) z miejsca swego zamieszkania (R.).

B. T. zapoznał się z przedmiotem sprzedaży. Przed kupnem wykonał jazdę próbną na terenie firmy ojca sprzedającego, bez wyjeżdżania na drogę publiczną. Kupujący wynegocjował obniżenie ceny skutera do kwoty 3.200 zł.

15 maja 2020 roku P. H. (...) zawarł z B. T. (...) umowę sprzedaży skutera marki P. (...), nr rejestracyjnym (...), rok produkcji 2008 o przebiegu 48.531 km. Strony uzgodniły cenę na 3.200 złotych, która została zapłacona. Tego samego dnia pojazd został wydany powodowi. W punkcie 5. umowy strony zawarły zapis, że „Kupujący oświadcza, że stan techniczny pojazdu jest mu znany”.

Po zakupie skuter został załadowany do busa, którym na umówione miejsce sprzedaży przyjechał B. T..

Niesporne, a nadto wynika z:

- umowy z 15.05.2020 r. k. 5,
- zeznań świadka M. H. k. 47-48,
- zeznań świadka C. H. (1) k. 48,
- zeznań powoda k. 56,
- zeznań pozwanego k. 61.

Po przewiezieniu skutera do S., B. T. przesiadł się na skuter by dojechać nim do miejsca zamieszkania, tj. Reńska. Podczas drogi powód stwierdził, że silnik skutera przy osiągnięciu prędkości około 50-60 km/h zaczynał tracić moc

i hamować. Powód o zaistniałej sytuacji natychmiast powiadomił telefonicznie P. H.. Strony podjęły nieudaną próbę dogadania się co do wykrytych usterek.

Dowody:

- zeznania świadka C. H. (1) k. 48,
- zeznania powoda k. 56,
- zeznania pozwanego k. 61.

P. H., pismem z 19 maja 2020 r., zawiadomił sprzedającego o stwierdzonej wadzie w zakupionym pojeździe oraz oświadczył, że odstępuje od zawartej umowy sprzedaży. Powód wskazał, że wada pojazdu polegała na braku możliwości rozpędzenia się skuterem do prędkości powyżej 70 km/h, podczas próby takiego manewru silnik pojazdu gasł. B. T. zażądał zwrotu gotówki w wysokości 3.200 zł. B. T. poinformował pozwanego, że celem zdiagnozowania wady oraz ustalenia kosztu jej naprawy uda się do warsztatu na oględziny skutera.

Niesporne, a nadto wynika z: kserokopii pisma z 19.05.2021 r. k. 8.

24 maja 2020 r. (...) Ł. R. wydał zaświadczenie, zgodnie z którego treścią z powodu braku możliwości właściwego użytkowania skutera marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) (nie może osiągnąć prędkości powyżej 70 km/h, przy takiej próbie skuter gaśnie), posiada on wadę ewidentną. Stwierdzono brak możliwości ustalenia przyczyny uszkodzenia skutera. W „rozebrany” pojeździe stwierdzono brak śrub mocujących pokrywę układu napędowego, niepoprawnie zamontowany filtr powietrza, a nadto liczne wycieki z silnika.

Dowód: kserokopia zaświadczenia z 24.05.2020 r. wraz z paragonem k. 6-7.

Pismem z 13 lipca 2020 r. powód wezwał P. H. do zapłaty kwoty 3.200 zł tytułem zwrotu zapłaconej ceny za skuter w terminie do 25 lipca 2020 r.

Dowód: kserokopia wezwania do zapłaty z 13.07.2020 r.

Podczas badania technicznego skutera marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) przeprowadzonego w lipcu 2021 r. biegły sądowy ustalił, że brak jest 8 śrub mocowania pokrywy bloku napędowego oraz podczas jazdy praca układu napędowego do wartości 50-55 km/h po osiągnięciu tej prędkości, mimo zmiany położenia manetki gazu do położenia końcowego, spada prędkość obrotowa silnika (silnik zaczyna się dusić) spada prędkość jazdy, po zwolnieniu manetki gazu i ponownemu jej przekręceniu w położenie przyspieszenia, silnik zaczyna pracować prawidłowo aż do osiągnięcia prędkości 50-55 km/h.

Badany motocykl jest niesprawny, brak jest możliwości jego prawidłowej eksploatacji, zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

Na dzień sprzedaży, tj. 15 maja 2020 r. skuter posiadał wady w postaci uszkodzeń zewnętrznych (zarysowania, otarcia, pęknięcia, ubytki), które to wady ze względu na ich rozmiar oraz z uwagi na to, że nie wpływają bezpośrednio na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, stanowiły wady nieistotne oraz możliwe do ustalenia podczas normalnych oględzin przed kupnem pojazdu.

Na dzień sprzedaży, tj. 15 maja 2020 r. skuter posiadał wadę w postaci braku dużej ilości śrub mocujących obudowę zespołu napędowego, która to wada z uwagi na fakt, iż możliwa jest do ustalenia dopiero po zdjęciu osłony przykręcanej na śruby, czego nie wykonuje się przy normalnych oględzinach pojazdu, stanowiła wadę ukrytą i wadę istotną, ponieważ mocowanie pokrywy nie spełnia wymagań producenta pojazdu.

Na dzień sprzedaży, tj. 15 maja 2020 r. skuter posiadał wadę w postaci utraty mocy silnika po przekroczeniu prędkości jazdy 50-55 km/h, która to wada stanowiła wadę istotną i nieukrytą, ponieważ w trakcie normalnych oględzin pojazdu i wykonaniu jazdy próbnej jest ona możliwa do ustalenia.

Dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej z 28.07.2021 r. k. 68-75.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się uzasadnione.

Istota sporu pomiędzy stronami sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii, czy w chwili wydania rzeczy, a ściślej, w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego - art. 559 k.c., istniała wada skutera zakupionego przez powoda, na którą to wadę (podczas próby rozpędzenia się pojazdem do prędkości powyżej 70 km/h pojazd gaśnie) powoływał się powód. Powód dochodził zapłaty od pozwanego tytułem zwrotu ceny kupionego przez niego pojazdu (3.200 złotych), powołując się na odstąpienie od umowy na podstawie przepisów regulujących rękojmię przy sprzedaży rzeczy.

Zawarcie pomiędzy stronami umowy sprzedaży skutera nie stanowiło przedmiotu sporu. Na okoliczność zakupu została bowiem sporządzona umowa sprzedaży. Pozwany nie zaprzeczył również, aby powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, co zrobił w formie pisemnej (k. 8). Strony pozostawały w sporze co do tego, czy pozwany poinformował powoda podczas kupna pojazdu o tym, że skuter po przekroczeniu określonej prędkości dławi się i gaśnie, jak też – w związku z tym – czy w pojeździe istniały wady i czy można je zakwalifikować jako wady istotne.

W pierwszej kolejności omówienia wymagają przepisy stanowiące podstawę prawną dochodzonego roszczenia. Stosownie do treści art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Z kolei przepis art. 556¹ § 1 k.c. stanowi, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, a w szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową jeżeli, nie ma właściwości, które powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (art. 556² k.c.).

Treść art. 556¹ § 1 k.c. wskazuje, że decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz z właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca kupującego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2010 roku, sygnatura akt IV CNP 76/09, L.). W razie ujawnienia się wady przedmiotu sprzedanego, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Uprawnienia do dochodzenia przez kupującego roszczeń z tytułu rękojmi nie ogranicza się tylko do tych sytuacji, gdy przedmiotem umowy sprzedaży są rzeczy nowe. Określona omawianym przepisem odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Wskazać należy, że nie obejmuje ona jednak odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania. Nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy związane z upływem jej używania. Uwzględnić bowiem trzeba fakt, że nawet najbardziej prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość i użyteczność. Kupujący w odniesieniu do rzeczy używanych ma tego świadomość, czego wyrazem jest ekwiwalent w niższej cenie. Powinien on mieć także świadomość, wdając się w tego typu transakcje, granic ryzyka, jakie towarzyszą nabyciu rzeczy używanej.

Podstawę roszczenia powoda stanowił art. 560 § 1 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którym jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Pamiętać jednak należy, że zgodnie z przepisem art. 560 § 4 k.c. kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Z kolei zgodnie z art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Przede wszystkim podstawową cechą odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest zaostrenie jej w stosunku do ogólnych zasad, dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność sprzedawcy ma charakter absolutny i obiektywny. Jest oparta na zasadzie ryzyka, obciąża zatem sprzedawcę niezależnie od jego winy własnej, czy też winy osoby, którą się posłużył. Sprzedawca odpowiada na podstawie rękojmi niezależnie od tego, czy spowodował wadę, czy o niej wiedział i czy mógł się dowiedzieć. W celu dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi kupujący nie ma obowiązku wykazywania szkody, jaką poniósł, winy sprzedawcy, czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci. Jest to odpowiedzialność bezwzględna, której wystarczającą przesłankę stanowi ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. (vide wyrok Sądu Najwyższego z 05 marca 2010 roku, sygn. IV CNP 76/09, Legalis nr 369522).

Z powyższego wynika jednoznacznie, że wystarczającą przesłanką odpowiedzialności sprzedawcy jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży.

Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi wyłącza tylko wiedza o wadzie, niezależnie z jakiego źródła uzyskana. W rezultacie sprzedawca odpowiada także za takie wady, które kupujący mógł dostrzec przy dołożeniu zwyczajnej staranności.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że warunkiem uwzględnienia roszczenia z tytułu rękojmi za wady rzeczy jest istnienie wady, zmniejszającej wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, bądź jeżeli rzecz nie ma właściwości o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli została kupującemu wydana w stanie niepełnym. Istnienie wady winien wykazać kupujący (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2011 roku, sygnatura akt III CSK 144/10, L.).

Powód, jako kupujący, sprostał temu obowiązkowi dowodowemu. Przedstawione przez niego dowody pozwoliły bowiem biegłemu na jednoznaczne zbadanie stanu technicznego pojazdu.

Biegły wydał w sprawie opinię po przeprowadzeniu oględzin pojazdu, który dotychczas nie został naprawiony (znajduje się w stanie technicznym jak w dacie zakupu) i jest przetrzymywany w budynku gospodarczym u powoda. Podkreślenia wymaga, że – zgodnie ze zleceniem Sądu – biegły sporządzi swą opinię na okoliczność wad występujących w skuterze w dniu 15 maja 2020 r.

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej tej opinii, Sąd nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegły odpowiedział na postawione przez Sąd pytania. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzył się w opinii błędów logicznych oraz niezgodności, końcowo podzielając wnioski specjalisty. W tych warunkach wskazana opinia z lipca 2021 r. posłużyła za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, pozwalając także na weryfikację dowodów osobowych. Należy również podkreślić, że żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii biegłego K. S.. Opinia wydana w rezultacie pracy biegłego jest jasna, spójna, rzeczowa. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by kwestionować wiadomości specjalne biegłego, jak i rzetelność wyniku jego pracy.

Sąd przyjął zatem za biegłym, że w zakresie stwierdzenia występowania wad w skuterze stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania brak jest 8 śrub mocowania pokrywy bloku napędowego, jak też, że podczas jazdy układ

napędowy skutera pracuje do wartości 50-55 km/h, zaś po osiągnięciu tej prędkości, mimo zmiany położenia manetki gazu do położenia końcowego, spada prędkość obrotowa silnika (silnik zaczyna się dusić), spada prędkość jazdy, po zwolnieniu manetki gazu i ponownemu jej przekręceniu w położenie przyspieszenia, silnik zaczyna pracować prawidłowo aż do osiągnięcia prędkości 50-55 km/h.

Biegły w sposób jednoznaczny ustalił, że badany motocykl jest niesprawny, brak jest możliwości jego prawidłowej eksploatacji, zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

Wady skutera w postaci uszkodzeń zewnętrznych (zarysowania, otarcia, pęknięcia, ubytki) ze względu na ich rozmiar oraz z uwagi na to, że nie wpływają bezpośrednio na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, należy zaliczyć do wad nieistotnych oraz możliwych do ustalenia podczas normalnych oględzin przed kupnem pojazdu.

Wada w postaci braku dużej ilości śrub mocujących obudowę zespołu napędowego z uwagi na fakt, iż możliwa jest do ustalenia dopiero po zdjęciu osłony przykręcanej na śruby, czego nie wykonuje się przy normalnych oględzinach pojazdu, należy zaliczyć do wad ukrytych i wad istotnych, ponieważ mocowanie pokrywy nie spełnia wymagań producenta pojazdu.

Wada w postaci utraty mocy silnika po przekroczeniu prędkości jazdy 50-55 km/h należy zaliczyć do wady istotnej i wady nieukrytej, ponieważ w trakcie normalnych oględzin pojazdu i wykonaniu jazdy próbnej jest ona możliwa do ustalenia.

Pozwany podnosił, że pojazd w chwili wydania był sprawny, posiadał aktualny przegląd techniczny, jak też, że powód został poinformowany o tym, że pojazd osiąga prędkość jedynie do 70 km/h. Świadek M. H., matka pozwanego, w treści swych zeznań wskazała, że obserwowała, była obecna podczas zawierania umowy sprzedaży między stronami. Podała, że sprzedający informował kupującego o tym, że „skuter nie mógł rozwijać za dużej prędkości”, „wolno jeździ”. Z kolei świadek C. H. (2), ojciec pozwanego, który również był obecny pod czas dokonywania sprzedaży skutera, wskazał w treści swych zeznań, że powód został poinformowany przez jego syna o tym, że skuter osiąga maksymalną prędkość około 70-75 km/h (pozwanemu udało się osiągnąć prędkość około 80 km/h tylko jeden raz). Powód upatrywał takiego stanu rzeczy w tym, że skuter miał być „zablokowany”. Świadek wskazał, że skuter przy osiągnięciu maksymalnej prędkości potrafił dławić się, zgasnąć, spaść z obrotów. Z kolei pozwany zeznał, że informował kupującego o tym, że skuter „przy dynamicznym odkręcaniu manetki zaczyna się dławić”. Powyższe zeznania stoją w opozycji do zeznań powodowa, który twierdził, że pozwany na kierowane do niego pytania o stan techniczny skutera, wskazywał, że wszystko jest w porządku.

Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, aby powód w dacie zawarcia umowy sprzedaży auta miał wiedzę o istnieniu wady rzeczy. Stwierdzić należało, że kupujący nie został poinformowany przez P. H. przy dokonywaniu sprzedaży pojazdu, o tym, że ma on wadę, która polega na tym, że podczas jazdy układ napędowy skutera pracuje do wartości 50-55 km/h (bądź około 50-60 km/h, jak podał powód w treści swych zeznań), zaś po osiągnięciu tej prędkości, mimo zmiany położenia manetki gazu do położenia końcowego, spada prędkość obrotowa silnika (silnik zaczyna się dusić), wówczas spada prędkość jazdy – po zwolnieniu manetki gazu i ponownemu jej przekręceniu w położenie przyspieszenia – silnik zaczyna pracować prawidłowo aż do osiągnięcia prędkości 50-55 km/h. Powód, kupując skuter, przyjął, że posiada on blokadę prędkości, która uniemożliwiać ma jazdę z wyższą prędkością niż zadana/dopuszczalna, a nie powodującą zaś tego, że przy zbliżeniu się do maksymalnej prędkości pojazd zaczyna hamować silnikiem i gasnąć.

Pozwany w treści swego pisma z 27 września 2021 r. zarzucał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wada skutera w postaci braku odpowiedniej ilości śrub mocujących obudowę zespołu napędowego istniała w chwili zakupu i wydania przedmiotowego pojazdu. Powód nie wskazał tejże wady jako przyczyny odstąpienia od umowy. Sąd pragnie w tym miejscu zauważyć, iż wskazanie przez powoda, w piśmie stanowiącym odstąpienie od umowy sprzedaży, na wadę dotyczącą braku śrub było niemożliwe, albowiem z uwagi na charakter tej wady – tj. wada ukryta, powód dowiedział

się o niej dopiero na skutek przeprowadzonych oględzin skutera w dniu 24 maja 2020 r., zaś swoje pismo o odstąpieniu od umowy sporządził 19 maja 2020 r.

Powód 24 maja 2020 r. powziął wiedzę odnośnie tego, że w pojeździe stwierdzono m. in., brak śrub mocujących pokrywę układu napędowego. Potwierdza to złożony przez powoda do pozwu dokument w postaci zaświadczenia, którego treść, jak i prawdziwość, nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Powód skorzystał z jazdy próbnej po placu. Dokonał oględzin skutera. Powyższe utwierdziło tylko powoda w przekonaniu, że pojazd nie posiada żadnych ukrytych, istotnych wad, jest sprawny i nadaje się do użytkowania, oczywiście z uwzględnieniem zużycia wynikającego z daty produkcji i dotychczasowej eksploatacji. Zachowanie powoda należy ocenić pozytywnie, zweryfikował on bowiem stan techniczny pojazdu, którego zakupem był zainteresowany.

Zgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodem powodowi rzeczywiście nie utrudniano możliwości dokładnego obejrzenia pojazdu, czy też wykonania jazdy próbnej, nawet poza ogrodzoną posesją, po drodze publicznej.

Sąd uznał, że okoliczność, zgodnie z którą wada w postaci utraty mocy silnika po przekroczeniu określonej prędkości jazdy miała charakter wady nieukrytej, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2000r. kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, chyba że zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte (art. 563 k.c.) To oznacza, że kupujący, mając oczywiście prawo zbadania nabytej rzeczy, nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy. Z tego wynika, że skoro badanie rzeczy jest uprawnieniem kupującego, to nie mogą go spotkać żadne ujemne skutki, w razie gdyby z uprawnienia zbadania rzeczy nie skorzystał. Wiedza nabywcy o wadzie, w świetle art. 557 § 1 k.c. nie zwalnia bowiem sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi – gdy nabywca nie zauważył wady w chwili zawarcia umowy na skutek własnego niedbalstwa. W przepisach k.c. brak jest bowiem uzależnienia odpowiedzialności z tytułu rękojmi od tego, czy wada ma charakter jawny. Wprawdzie w praktyce obrotu przetrwało znane kodeksowi zobowiązań (art. 323 kodeksu zobowiązań) pojęcie wady jawnej (zatem również będące jego przeciwieństwem wady ukrytej), to nie ulega jednak wątpliwości, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi uregulowana w k.c. nie zależy od tego charakteru wady. Zgodnie bowiem z treścią art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Z powyższego wynika zatem, że dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi konieczne jest, by kupujący wiedział o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był wiedzieć na przykład dlatego, że wada rzeczy była jawna. Wynika stąd, że na gruncie k.c. nie ma znaczenia podział na wady jawne i ukryte, a odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest niezależna od podziału na te wady (V CKN 66/00, Lex nr 52580). W razie gdy kupujący posiadał wiedzę o konkretnej wadzie w chwili wydania rzeczy, mamy do czynienia z jego dorozumianą zgodą na nabycie towaru niepełnowartościowego, a co za tym idzie – staje się uzasadnione wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy z tego tytułu. Należy zauważyć, że odpowiedzialność sprzedawcy nie zostaje wyłączona w sytuacji, gdy kupujący wprawdzie o wadzie nie wiedział, jednak mógł się o niej z łatwością dowiedzieć bądź powinien był wiedzieć przy zachowaniu należytej staranności. Nie ma zatem znaczenia podział na wady jawne i ukryte. Jeżeli bowiem w rzeczy tkwi wada jawna, o której kupujący nie wiedział, ale mógłby się o niej z łatwością dowiedzieć, to odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu tej wady nie zostaje wyłączona, jeżeli sprzedawca nie będzie w stanie wykazać, że kupujący posiadał pozytywną wiedzę o tej wadzie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994r., I ACr 640/94, Legalis nr 33330). Sprzedawca ponosi zatem odpowiedzialność nie tylko za wady ukryte, ale i za wady jawne, które nie były znane kupującemu, niezależnie od tego, czy o wadach tych nie wiedział z przyczyn przez siebie zawinionych czy też nie. Ciężar dowodu spoczywa zatem na sprzedawcy. Dowód taki może iść w kierunku wykazania, że kupujący został poinformowany przez sprzedawcę o istnieniu konkretnej wady.

Sąd miał na uwadze, że pozwany powinien zdawać sobie sprawę z tego, że pojazd może mieć potencjalne wady. Świadczyła o tym niższa od przeciętnej cena pojazdu, co per se nasuwa wątpliwości co do stanu technicznego pojazdu.

Powód jednakże niższą cenę (od ceny rynkowej około 4.000 – 4.500 zł) uzasadniał sobie tym, że pojazd był znacznie porysowany, na skutek wywrotek, o których w treści swych zeznań wspominał sam pozwany.

Wyłączenie roszczeń z tytułu rękojmi nie mogło nastąpić w sporze tylko poprzez samo stwierdzenie, że kupującemu znany był stan techniczny pojazdu (pkt 6 umowy sprzedaży; nie jest to równoznaczne z wiedzą o konkretnej wadzie). W konsekwencji powyższego dyspozycja art. 558 § 1 k.c. w ogóle nie miała zastosowania w sprawie. Tego rodzaju oświadczenie nie wywołuje skutku w postaci uwolnienia sprzedającego za potencjalne wady pojazdu. Należy mieć na uwadze, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 29 czerwca 2000 roku kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, chyba że zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte (art. 563 k.c.). To oznacza, że kupujący, mając oczywiście prawo zbadania nabytej rzeczy, nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy (sygnatura akt IV CK 546/04, L.).

Podsumowując, skuter marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...), nie miał właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia oraz nie nadawał się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia (art. 556 ¹§ 1 k.c.).

Reasumując, wady fizyczne stwierdzone w pojeździe marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) spełniły kryteria z art. 556 § 1 k.c. i co więcej, o takich wadach rzeczy kupujący nie wiedział w chwili zawarcia umowy, co sprawia, że pozwany jako sprzedawca ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi (art. 557 § 1 k.c.). Ponieważ wady pojazdu występowały jeszcze przed dokonaniem jego zakupu przez powoda, nie doszło również do zwolnienia sprzedawcy – zgodnie z art. 559 k.c. – od odpowiedzialności za wady powstałe po przejściu niebezpieczeństwa na powoda. Powyższe uzasadnia odpowiedzialność pozwanego jako sprzedawcy z tytułu rękojmi. Tym samym należało przyjąć, że powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży zawartej 15 maja 2020 roku do czego doszło przed upływem 2 lat od zawarcia umowy (art. 568 k.c.). Odstąpienie od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej niweczy skutki łączącej strony umowy i wiąże się z koniecznością wzajemnego zwrotu otrzymanych świadczeń według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 494 oraz art. 496 k.c.).

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów przedłożonych przez powoda. Treść tych dokumentów nie była kwestionowana przez pozwanego, jak również nie przeczył on zaistnieniu wskazanych w nich faktów. Ponadto stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań świadków i stron. Sąd w świetle dowodów zebranych w sprawie nie miał podstaw, aby kwestionować zeznania tych świadków, jak również zeznań powoda i pozwanego. Strony wywodziły jednakże z ustalonego w sprawie stanu faktycznego różne wnioski w ramach oceny zasadności żądań zgłoszonych przez powoda.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. Stosownie do tych przepisów, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Powód określił pozwanemu termin na zwrot 3.200 złotych uiszczonych tytułem ceny sprzedaży pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...) do 25 lipca 2020 r. Po upływie tego terminu pozwany pozostawał w opóźnieniu względem powoda w uiszczeniu tej kwoty. Wobec tego strona powodowa mogła domagać się zasądzenia odsetek ustawowych od 6 sierpnia 2020 roku.

Uwzględniając powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.200 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty.

Tak argumentując, Sąd rozstrzygnął jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Powód wygrał postępowanie w całości zatem należą mu się w całości od strony pozwanej koszty procesu.

Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 200 złotych, koszty wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 900 złotych – ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia pozwu oraz kwota w wysokości 700 złotych (zaliczka na poczet opinii biegłego). Wyrazem tego jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II. wyroku.

W punkcie III. wyroku Sąd postanowił o brakującej części wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo wypłacone z sum budżetowych (...). Sąd przyznał postanowieniem z 29 lipca 2021 roku biegłemu wynagrodzenie w kwocie 751,73 złotych (k. 76). Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 roku poz. 300 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Zgodnie z powołanymi wyżej zasadami, koszty sądowe obciążają stronę pozwaną. Mając powyższe na względzie Sąd w wyroku nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz (...) kwotę 51,73 złotych stanowiącą różnicę między wypłaconym wynagrodzeniem a uiszczoną zaliczką (700 złotych).

SSR (...)

Sygnatura akt (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)(...)

3. (...)(...)

4. (...)

G.,(...)